Cena 6 hal.

Nr. 326. Kraków, Czwartek 1 Lipca 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 10 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 196. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 8344.

Uroczyste wręczenie nagrody Księciu Biskupowi.

Wczoraj w południe odbyła się w sali posiedzeń Akademii Umiejętności uroczystość wręczenia Księciu Biskupowi Adamowi Sapieże nagrody honorowej z fundacyi ś. p. Erazma i Anny Jerzmanowskich. Uroczystość miała charakter poważny i podniosły, choć skromny, na wyraźne życzenie Dostojnego Laureata.

Wzięły w niej udział przez swych przedstawicieli wszystkie tutejsze instytucye naukowe, humanitarne i społeczne w mniejszym stosunkowo gronie, jakby świetność uroczystości wskazywała, lecz obecnych reprezentantów wszystkich kół społecznych z naszym najwyższym Senatem naukowym na czele ożywiała uroczysta powaga niezwykłej chwili i radość z uczestniczenia w niej.

Obok Członków Akademii z wiceprez. prof. Zollem i sekretarzem jener. prof. Ulanowskim w uroczystości wzięli udział: rektor Uniw. Jag. prof. Dr Kostanecki, profesorzy Uniwersytetu, reprezentanci Duchowieństwa, miasta, władz rządowych i obywatelstwa.

Po przybyciu Księcia Biskupa Sapiehy w towarzystwie swego sekretarza ks. Niemczewskiego, wprowadził do sali Księcia Biskupa wiceprezes Akademii prof. Zoll, sekretarz prof. Ulanowski i rektor Kostanecki. Po zajęciu miejsca przez Księcia Biskupa rozpoczęła się uroczystość. Na estradzie zasiedli: wiceprezes Zoll, sekretarz jener. prof. Dr Ulanowski, rektor Uniw. Jag. Dr Kostanecki, członkowie Akademii prof. Godlewski, Dr Stanisław Tomkowicz i Dr Władysław Kulczyński. Książę Biskup zajął miejsce w pierwszym rzędzie krzeseł; obok Księcia Biskupa zasiedli X. Arcybiskup Symon i X. Biskup Nowak, p. delegat Fedorowicz, prezydent miasta Dr Leo, prezes Rady powiatowej krakowskiej Dr Stefan Skrzyński, zastępca prezydenta miasta Dr Nowak: w następnych rzędach kapituła katedralna krakowska, duchowieństwo świeckie i zakonne, członkowie Akademii Umiejętności, profesorowie Uniwersytetu Jagiell., Komitet książęco-biskupi, reprezentanci różnych instytucyj obywatelskich, dyrektor Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Michał Garapich, p. Wacław Anczyc, Dr Jan Górski, dyrektor okręgu skarbowego r. dw. Pec. Na uroczystość przybył także prof. Dr M. L. Jakubowski, twórca szpitala św. Luwika i kolonii w Rabce, radca sądu wyższego Mieczysław Szybalski, oraz grono oficerów.

Przy wejściu Księcia Biskupa na salę, wszyscy obecni powstali z miejsc. Pierwszy zabrał głos wiceprezes Akademii prof. Dr Zoll i przemówił temi słowy:

Ś. p. Erazm Jerzmanowski, zmarły w dniu 7 lutego 1909 r., w testamencie swoim przeznaczył dochód z 9/10 części kapitału, wynoszącego w papierach wartościowych 1,200.000 koron, na fundacyę nagród „imienia Erazma i Anny Jerzmanowskich“, mającą wejść w życie po śmierci jego żony Anny, która zmarła w dniu 16 października 1912 r. Stosownie do woli fundatora, „nagroda taka ma być co roku wypłacaną osobie narodowości polskiej, religii rzymsko-katol., urodzonej w granicach Polski 1772 r., która przez swe prace literackie, naukowe lub humanitarne, dokonywane z pożytkiem dla ojczystego kraju, potrafiła zająć wybitne stanowisko w społeczeństwie polskiem“. Wybór osoby nagrodzić się mającej, tudzież zarząd fundacyi powierzył Akademii Umiejętności w Krakowie. Według statutu, wypracowanego przez Akademię, przyznanie nagrody ma nastąpić w maju każdego roku na zebraniu walnem członków czynnych Akademii. Po raz pierwszy stać się to miało w roku bieżącym. Gdy jednak w roku tym walne zebranie majowe odbyć się nie mogło, Zarząd Akademii na mocy zezwolenia c. k. Namiestnictwa, jako najwyższej Władzy fundacyjnej, zajął się tą sprawą i uchwalił przyznać nagrodę tegoroczną Jego Ekscelencyi Najprzewielebniejszemu Księciu Adamowi Sapieże w uznaniu Jego nadzwyczajnych zasług, jakie położył na polu humanitarnem. Z uchwałą tą zgodził się najzupełniej prezes Akademii, który mimo najszczerszej chęci z powodu nadwątlonego zdrowia przybyć nie mógł ani na posiedzenie zarządu, ani na uroczyste posiedzenie dzisiejsze. Zgodzili się także jednomyślnie na osobnem zebraniu wszyscy przebywający tu członkowie czynni Akademii.

Zaledwie uchwała doszła do wiadomości publicznej, wszyscy członkowie Akademii na każdym niemal kroku spotykali się z objawem szczerej radości i zdaniem, że Akademia lepiej postąpić nie mogła. W dzisiejszych bowiem czasach, gdy straszna i długotrwała wojna pochłania z każdym dniem coraz większą liczbę ofiar, gdy wśród ludności szerzą się nędza, głód, choroby, a przytem coraz większa drożyzna, działalność humanitarna celem złagodzenia tych nieszczęść jest konieczną, ale też, dzięki Bogu, rozwija się u nas coraz więcej i skuteczniej. Że zaś na tem polu — Najdostojniejszy i Najprzewielebniejszy Arcypasterzu naszej dyecezyi! największe położyłeś zasługi, o tem w kraju i społeczeństwie naszem jedno jest tylko zdanie. Wszyscy przecież byliśmy i jesteśmy świadkami, jak dzielnie i wytrwale spełniasz obowiązki, połączone z powierzonem Tobie z łaski Bożej wysokiem stanowiskiem duchownem, jak spieszyłeś osobiście do rozmaitych srogo nawiedzonych okolic, nie oglądając się na trudy, a nawet niebezpieczeństwa, połączone z podróżami, jak podnosiłeś wszędzie ducha ludności nieszczęśliwej, udzielając jej cennej rady, pomocy i pociechy, jak udawałeś się także do władz cywilnych i wojskowych i Swoim wpływem wyjednywałeś nie jedną dla ludności tej korzyść lub ulgę, jak wreszcie najbiedniejszym pomagasz ciągle za pośrednictwem założonego przez Siebie Komitetu.

Jeżeli więc Akademia przyznała Ci, Najprzewielebniejszy Książe Biskupie, nagrodę z fundacyi Jerzmanowskich, to spełniła tylko obowiązek tak wobec Ciebie, Najdostojniejszy Arcypasterzu, jak i wobec szlachetnego fundatora. (Huczne oklaski).

Ja czuję się szczęśliwym, że mnie spotkał ten wysoki zaszczyt wręczenia Ci, Najprzewielebniejszy Książe Biskupie, tej rzetelnie zasłużonej nagrody. Racz ją przyjąć, a z nią także wyraz najgłębszej czci, jaką przejęta jest Akademia dla najdostojniejszej Osoby Waszej Książęcej Biskupiej Mości. (Huczne oklaski).

Po przemówieniu prof. Zolla i wręczeniu przekazu na nagrodę, zabrał głos Książę Biskup Sapieha i podziękował następnemi słowy:

Mowa Księcia Biskupa Sapiehy.

Przyznana nagroda, jaką mi Panowie w imieniu Akademii Umiejętności dziś wręczacie, jest dla mnie zaszczytem niepoślednim, który umiem należycie ocenić i serdecznie jestem wdzięczny. Jeżeli w czasie tej rok już trwającej wojny usiłowałem naszej tak srogo doświadczonej ludności spieszyć, z jaką mnie było stać, pomocą, było to rzeczą tak naturalną, iż nie widzę, jakby mogło być inaczej. Żałuję tylko, że tak mało potrafiłem zdziałać. Znaleźli się jednak już inni, a miejmy nadzieję, że znajdą się jeszcze liczni, którzy potrafią daleko lepiej sprostać wielkiemu zadaniu. To też, gdy mnie Panowie odznaczacie, to ta moja nagroda dotyczy tych wszystkich, co tak chętnie, gorliwie i z zapałem, a często wielką osobistą ofiarą niosą pomoc swym ciężko dotkniętym braciom.

Odznaczając biskupa w szczególny sposób, zwracacie się, Panowie, do Duchowieństwa, które z łaski Bożej, w tych chwilach grozy, czy to w kraju, czy też na obczyźnie, dzielnie niosło pomoc ludności, swej pieczy powierzonej.

Ponadto Wasza nagroda, Panowie, ma dalej idące znaczenie.

W chwili, kiedy nad światem zapanowała straszna walka nienawiści, srogości i nieludzkiego barbarzyństwa, Wy, Panowie, w imieniu najwyższego przybytku naszej nauki zwracacie się do nas z uznaniem i pochwałą, nagradzając nasze usiłowanie miłosierne, podyktowane przykazaniem Chrystusowem miłości bliźniego. Wskazujecie lekarstwo, w którem należy szukać ocalenia przed zdziczeniem i powszechną ruiną. Wojna dzisiejsza ze wszystkiemi swemi okropnościami jest następstwem logicznem dróg, po jakich postępowała ludzkość. Nie miejsce tu i pora szeroko nad tem się rozwodzić. Wystarczy skonstatować sam fakt, aby z niego wyciągnąć obowiązek na wszystkich ciążący: nietylko wzdychać, aby ten krwawy bój się skończył, ale obmyślać środki, by usunąć powody, które go sprowadziły.

Tej pracy, Panowie, dziś wskazujecie drogę nietylko naszej tak srogo uciśnionej Ojczyźnie, ale zarazem całemu światu. Przypominacie wszystkim, że nietylko zewnętrznym postępem i uzyskaniem choćby wielkich rezultatów materyalnych ludzkość może stać się szczęśliwą, ale przedewszystkiem musi, do tego celu dążąc, udoskonalić duszę, podnieść ją, uszlachetnić, sprawić, by nietylko jednostka, ale społeczność ludzka poczuwała się do obowiązków, uznawała prawa, a między temi prawami to podstawowe prawo, zamknięte w Zakonie Chrystusowym: miłości bliźniego, w stosunkach jednostki, społeczeństw i państw.

Jestem pierwszym, który otrzymuje z rąk Akademii tę nagrodę i życzę, by po mnie odznaczani byli godniejsi, więcej zasłużeni, którzyby wedle brzmienia statutu przynieśli kochanej Ojczyźnie naszej chwałę, jaśniejącą wspaniałemi dziełami miłości i wielkiego miłosierdzia.

Mowę Księcia Biskupa, pełną podniosłych myśli, oklaskiwano gorąco. Po mowie Księcia Biskupa przewodniczący zamknął posiedzenie.

NOTATNIK.

Jest we wczorajszym akcie wręczenia nagrody imienia Jerzmanowskiego pewien moment, który niech będzie zapisany choćby „na marginesie“ uroczystości. Otrzymuje tę nagrodę syn niezapomnianego „czerwonego księcia“, którego „czerwień“ biła od płomiennego umiłowania Polski, wnuk pierwszego sternika samorządu tej dzielnicy i pierwszego przedstawiciela idei odrodzenia przez pracę. Nagrodą najchwalebniejszą, jaką naród rozporządza, odznaczony zostaje potomek tych prawdziwie polskich książąt, potomek wielkiego historycznego rodu, jednego z pomnożycieli ojczyzny. Wawrzyn dzisiejszy otrzymuje krakowski biskup zasługą własną. Niemniej tkwi w nim coś z przypadkowego symbolu. Na przełomie obecnym, gdy wśród powszechnego przemianowania stosunków ważą się i nasze losy, ta nagroda Polski nowoczesnej, dana prawnukowi kanclerzy i hetmanów, zdaje się wiązać przeszłość z przyszłością. I nasuwa pragnienie: abyśmy tych, co tworzyli historyę Polski starej, ujrzeli w jutrzejszej Polsce garnących się tłumniej do nowych warstatów działania, gorliwszych, niż wczoraj, szlachetną ożywionych ambicyą, by być znowu w pierwszym twórczym szeregu, biegnących ku tak łaskawej im niegdyś i miłościwej, a tak nieszczęsnej ojczyźnie — dla zasługi i ekspiacyi.

Odezwa.

Około pół miliona mieszkańców Galicyi wyrzuciła wojna po za granice ojczystego kraju, do zachodnich prowincyj monarchii, a z tej liczby kilkadziesiąt tysięcy osób, przeważnie kobiet i dzieci, przebywa w osadach barakowych w Choceniu i Libnicy. Jestto ludność niemal wyłącznie z klas najniższych, a więc najuboższych, która nie rozporządza żadnemi środkami dla ulżenia sobie doli tułactwa. Najważniejszą sprawą dobroczynności publicznej jest w tej chwili nieść pomoc tym biednym naszym braciom. Obowiązek ten powinien być szczególne żywo odczuwany w Krakowie, gdyż w samych tylko barakach choceńskich przebywa około 8000 mieszkańców naszego miasta. Ludzie ci wyglądają od nas ulgi w swem położeniu, i wyglądają słusznie, bo wszak to współobywatele nasi, krew z krwi, kość z kości naszej. Cały szereg potrzeb pilnych czeka naszej ręki ofiarnej. Czeka naszego zmiłowania nadewszystko sprawa, którą Książę Biskup krakowski swem wielkiem sercem tak trafnie odczuł i której w miarę sił pierwszy starał się zaradzić, sprawa, która prostemi, lecz do głębi poruszającemi wyrazy woła: M l e k a d l a d z i e c i ! Ten krzyk budzącego się życia musi być przez nas słyszany! Śmiertelność wśród wychodźców jest wogóle znaczna, ale zwłaszcza mnóstwo dzieci wymarło i wciąż wymiera. Kosbę śmierci tu nadewszystko trzeba zahamować. Gdy wojna zabiera ofiary z pośród dorosłych, niechaj nie giną nasze dzieci, niech jutrzejszej Polsce nie zabraknie rąk pracowitych! Tą pobudką kierując się, zebranie obywatelskie, odbyte 24 czerwca w sali Rady Powiatowej w Krakowie z inicyatywy Komitetu dla niesienia pomocy ewakuowanym, uchwaliło jednogłośnie opodatkować się na powyższy cel po jednej koronie miesięcznie i myśl tego dobrowolnego podatku szerzyć wśród najszerszych kół naszego miasta i kraju. Podpisany Komitet wzywa wszystkich, którzy dla wielkiej sprawy zachowania życia ludzkiego mogą ponieść tę drobną ofiarę, aby to uczynili za przykładem zebrania obywatelskiego z 24 czerwca, uiszczając podatek pod adresem niżej podpisanego Komitetu, w Krakowie, Rynek główny 6, I. p., od godz. 5—7.

Nie pozwólcie wymierać dzieciom polskim!
Nie poskąpcie kropli mleka tym maluczkim!
O p o d a t k u j c i e s i ę !

Za Komitet dla niesienia pomocy ewakuowanym:

Kamilla Chołoniewska sekretarka. **Zofia Popielówna** przewodnicząca.

Przyłączenie Podgórza do Krakowa.

Magistrat krakowski zarządził rozlepienie na murach miasta następującego obwieszczenia:

Na mocy ustawy krajowej z dnia 22 sierpnia 1914, królewskie wolne miasto Podgórze, położone w autonomicznym powiecie Wielickim, zostało połączone z stoł. król. miastem Krakowem w jedną gminę miejscową, pod wspólną nazwą stoł. król. miasto Kraków i w myśl reskryptu Prezydyum c. k. Namiestnictwa galicyjskiego z dnia 18 czerwca b. r. z dniem 1 lipca 1915 przechodzi pod zarząd Rady miejskiej i Magistratu stoł król. miasta Krakowa, a zarazem z dniem tym przestaną na przyłączonem obecnie do miasta terytoryum obowiązywać ustawy krajowe, którym ono jako samoistna gmina miejska podlegało, a natomiast zaczną obowiązywać ustawy krajowe, którym podlega miasto Kraków.

Również z dniem 1 lipca 1915 ustaje w powyższem terytoryum urzędowa działalność władz państwowych i autonomicznych, właściwych dotąd dla tego terytoryum.

Wobec tego uchwalanie i rozstrzyganie w sprawach należących do własnego zakresu działania gminy, które dotąd w wymienionem mieście należały do Rady miejskiej w Podgórzu, tudzież w sprawach, które odnośne do tego terytoryum należały do Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce, przejdzie na Radę miejską w Krakowie, załatwianie zaś spraw własnego zakresu działania gminy, które dotąd wykonywał Magistrat masta Podgórza, tudzież załatwianie spraw zakresu poruczonego, które dotąd wykonywał burmistrz miasta Podgórza, przejdzie na Magistrat miasta Krakowa.

Równocześnie załatwianie spraw administracyi politycznej, które dotąd w terytoryum miasta Podgórza wykonywało c. k. Starostwo w Podgórzu, przejdzie na Magistrat miasta Krakowa, jako władzę polityczną I. instancyi.

Terytorium król. wolnego miasta Podgórza tworzyć będzie od dnia 1 lipca b. r. nową dzielnicę stoł. król. miasta Krakowa, pod nazwą: „Dzielnica XXII — Podgórze“.

Dla terytoryum przyłączonego miasta Podgórza, jako dzieln. XXII. miasta Krakowa, tudzież dla dzieln. XXI. Płaszów i dla dzieln. IX: Ludwinów utworzona zostaje od 1 lipca b. r. Filia Magistratu stoł. król. miasta Krakowa pod nazwą: „Magistrat stoł. król. miasta Krakowa — Filia w dzielnicy XXII. — Podgórze“.

W skład filii powyższej wchodzą następujące oddziały urzędowe oraz urzędy fachowe lub pomocnicze: a) Oddział konceptowy. b) Oddział kancelaryjny, do którego należą: Dziennik podawczy, Ekspedyt i Archiwum. c) Oddział podatkowo-egzekucyjny. d) Oddział miejskiej Izby obrachunkowej, obejmujący: Likwidaturę i filię Kasy miejskiej. e) Oddział Budownictwa miejskiego, obejmujący: Kancelaryę Inspektoratu budowlanego. f) Oddział miejskiego urzędu weterynarskiego. g) Oddział miejskiego Komisaryatu targowego. h) Komisaryat Obwodu V. dla okręgu filii Magistratu w Dzieln. Podgórze, do którego należeć będą 3 okręgi komisaryackie, których granice wyznaczone zostaną osobnem rozporządzeniem. Komisarz okręg. dla okręgu w Dz. Podgórze, obejmującego środkową część dzielnicy, będzie zarazem kierownikiem Komisaryatu Obwodu V. i) W okręgu filii Magistratu w Dz. XXII. Podgórze ustanawia się 3 okręgi lekarskie. Wyznaczenie granic powyższych okręgów określi osobne rozporządzenie. Straż pożarna, Zakłady aprowizacyjne i inne potrzebne dla stosunków lokalnych zakłady miejskie utworzą w Dz. XXII. Podgórze osobne oddziały.

Działalność swą na dzielnicę Podgórze bez tworzenia obecnie zakładów filialnych rozciągnie: Zarząd ogrodów miejskich, Administracya akcyzy i myta rogatkowego w zakresie umową objętym, która pod swój zarząd obejmie rzeźnię w Podgórzu i targowicę na bydła oraz jatki i chłodnię, a ostatnie aż do chwili, dopokąd Administracya akcyzy zajmować się będzie poborem podatku od mięsa na terytoryum okręgu Podgórze, wreszcie Biuro pośrednictwa pracy.

Zakłady miejskie: Elektrownia, Gazownia i Wodociąg oraz Zakład czyszczenia miasta rozszerza swą działalność na dzielnicę Podgórze w własnym zakresie, na mocy osobnych rozporządzeń Prezydenta miasta.

Prezydent miasta przydziela do filii Magistratu w dzielnicy Podgórze potrzebne siły urzędowe.

Zakres działania filii Magistratu stoł. król. miasta Krakowa w dzielnicy XXII. — Podgórze podany zostanie do powszechnej wiadomości w Dzienniku rozporządzeń miasta Krakowa.

W myśl powyższego rozporządzenia strony interesowane, które w sprawach administracyjnych udawały się dotąd w mieście Podgórzu do Magistratu, względnie do c. k. Starostwa w Podgórzu, tudzież strony zamieszkałe w Dz. Płaszów i w Dz. Ludwinów mają od dnia powyższego udawać się w sprawach należących do zakresu działania Filii Magistratu miasta Krakowa w dzielnicy XXII. Podgórze do tejże filii, a w innych sprawach administracyjnych do Magistratu stoł. król. miasta Krakowa, gdzie w Ekspedycie Magistratu (główny gmach Magistratu, oficyny, na parterze) można zasięgać w godzinach urzędowych wyjaśnień co do rozmieszczenia wydziałów, urzędów i biur Magistratu. — Prezydent miasta: Dr L e o.

Biuletyn sztabu austro-węgierskiego

Wiedeń, dnia 1 lipca.

Urzędownie donoszą 30 czerwca:

W Galicyi wschodniej toczą się walki nad Gniłą Lipą i Bugiem w dół od Kamionki Strumiłowej. Walki mają dla nas przebieg pomyślny. Między Bugiem i Wisłą cofa się nieprzyjaciel dalej. Straże tylne nieprzyjacielskie, które kryją odwrót, zostały wczoraj wszędzie zaatakowane i odrzucone. Nasze wojska przekroczyły nizinę nad Tanwią i dosięgły wyżyny koło Frampola i Zaklikowa.

Rosyanie zmuszeni sukcesami sprzymierzonych armii na wschód od Wisły, opróżniają także na zachód rzeki pozycyę po pozycyi. Tak są od dziś w nocy znowu w odwrocie w kierunku Wisły z swego silnego frontu bojowego Zawichost, Ożarów, Sienno.

Zawichost obsadziły nasze wojska.

Zast. szefa sztabu jeneralnego **v. Höfer** marszałek polny porucznik.

Biuletyn Naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

Berlin, 1 lipca.

(Biuro Wolffa): Z głównej kwatery wojenej donoszą 30 czerwca:

Połud.-wschodni teren wojny:

Nasz atak nad Gniłą Lipą czyni postępy. Na wschód i południowy wschód od Lwowa położenie niezmienione. Między Bugiem a Wisłą osiągnęły wojska niemieckie i austro-węgierskie okolicę Bełza Komarowa, Zamościa i północny skraj niziny leśnej odcinka Tanwi. Nieprzyjaciel rozpoczął odwrót także z lewego grzegu Wisły w okolicy Zawichosta i Ożarowa. Jeden nieprzyjacielski latawiec został poza naszą linią zmuszony do wylądowania. Jego pasażerów wzięto do niewoli.

Wschodni teren wojny:

Na wschodnim terenie wojny nie było żadnych wydarzeń.

Zachodni teren wojny:

Pod Arras także wczoraj nieprzyjaciel nie podejmował żadnego większego przedsięwzięcia. Natomiast my poczyniliśmy dalsze postępy w wypędzaniu przeciwnika z części rowów, które nam zdołał wydrzeć w ciągu całe tygodnie trwających wysiłków. Nieprzyjacielski atak na północ od Ecurie został odparty, tak samo wszystkie ataki na wzgórzach Mozy. Na zachód od Les Eparges próbuje nieprzyjaciel od 26 czerwca wieczór naprożno odzyskać zdobyte przez nas pozycye. Także wczoraj wykonał cztery gwałtowne ataki, które się jednak wszystkie rozbiły wśród wielkich strat.

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, d. 1 lipca.

Urzędowo donoszą 30 czerwca:

Po kilkudniowej pauzie rozwijają Włosi znowu żywą działalność na froncie Isonzy. Przedwczoraj wieczorem odparły nasze wojska atak koło Plavy. W odcinku Sagrado-Monfalcone nastąpił po kilku małych bezskutecznych wypadach nieprzyjacielskich, ubiegłej nocy ogólny atak. Także i ten został wszędzie odrzucony. Taksamo bezskutecznemi dla nieprzyjaciela były dziś rano znowu wykonane próby atakowania koło Selz i Monfalcone.

Walki działowe trwają na całym froncie południowym i są zwłaszcza nad Isonzo bardzo gwałtowne.

Zast. szefa sztabu jeneralnego **v. Höfer** marszałek polny porucznik.

Wojna z Serbią.

Wiedeń, 1 lipca.

Urzędowo donoszą 30 czerwca:

Jako odpowiedź na wykonany przez Serbów napad koło Sabac, bombardowała z bardzo dobrym skutkiem wczoraj rano jedna z naszych powietrznych eskadr warstaty Belgradu i obóz wojskowy Orazac na południowy zachód od Obrenovac.

Zast. szefa sztabu jeneralnego **v. Höfer** marszałek polny porucznik.

Walki na Gallipoli.

Konstantynopol, 1 lipca.

(T. B.) Agencya Milli donosi dn. 30 czerwca: Na froncie dardanelskim wczoraj popołudniu pod Ariburnu po gwałtownym ogniu armatnim atakował nieprzyjaciel trzy razy nasze lewe skrzydło za każdym razem jednak został odparty z ogromnemi stratami, nie osiągnąwszy żadnego sukcesu. Pod Sedilbar w nocy z 27 na 28 ostrzeliwał nieprzyjaciel aż do białego dnia ciężką artyleryą nasze oszańcowania na prawem skrzydle i 28-go rano zaatakował to skrzydło. Zapomocą kontrataku odrzuciliśmy go. Również swoimi atakami, skierowanymi tej samej nocy na nasze lewe skrzydło nie osiągnął nieprzyjaciel żadnego sukcesu. Popołudniu podjął atak na nasze centrum, ten jednak został z łatwością odparty. Kontratakiem zdobyliśmy dwie nieprzyacielskie linie rowów strzeleckich. Nasze baterye anatolskie brały w skuteczny sposób udział w walce lewego skrzydła pod Sedilbar i podczas odwrotu nieprzyjaciela zadały mu ciężkie straty. Te same baterye zmusiły także do milczenia nieprzyjacielskie baterye ustawione na języku Tokke. Nasi lotnicy obrzucili skutecznie bombami nieprzyjacielski obóz lotniczy w Sedilbar.

Nota Stanów Zjednoczonych do Niemiec.

Waszyngton. (T. B.) Biuro Reutera. Departament państwowy ogłasza tekst noty wysłanej 24 bm. do Nemiec. Nota ta wzywa Niemcy, by nie wzbraniały wdać się w bezpośrednie ro-

kowania dyplomatyczne co do amerykańskich pretensyi z powodu zatopienia okrętu „William Frye“. Nota oświadcza, że skoro Niemcy uznają odpowiedzialność swoją za zatopienie tego okrętu, rozprawa przed sądem dla zdobyczy morskich nie jest już potrzebną. Stany Zjednoczone nie mogą uznać stanowiska, żeby Niemcy mały prawo przewożenia kontrabandy na okrętach amerykańskich zapobiegać przez niszczenie i kontrabandy i okrętu, któryby ją przewoził.

Wojenna sesya angielskiej Izby niższej.

„Rejestr narodowy“.

Londyn. (T. B.) W izbie niższej prezydent lokalnej administracyi Long przedłożył projekt ustawy, według której wszyscy mężczyźni i wszystkie kobiety w wieku od lat 15 do 65 obowiązani są do wciągnięcia w rejestr narodowy. Ustawa ta ma na celu dostarczyć środków na taką organizacyę, któraby zapewniała **maximum** narodowej produkcyi przy **minimum kosztów.** Będą poczynione starania, żeby wszystkie siły robocze w sposób jak najintenzywniejszy zużytkować **dla państwa.**

Bil amunicyjny.

Londyn. (T. B.) W izbie niższej podczas drugiego czytania bilu amunicyjnego unionista Houston powiedział: Generał French i armia od miesięcy przynaglały wciąż o amunicyę. Lloyd George, zdaje się jedyny wśród ministrów, ma odwagę powiedzieć narodowi prawdę w oczy. Brak dział i amunicyi jest niesłychanym skandalem. Małe zainteresowanie kraju dla tych spraw jest winą cenzora, który w haniebny sposób zatajał prawdę. Ministerstwo wojny mniemało zapewne, że wojnę będzie można tak ciągnąć, jak się ciągnęło wojnę z Burami. Ale dziś sytuacya jest inna. Nigdy w dziejach naszego kraju położenie nie było tak rozpaczliwe. Teraz mamy ministerstwo koalicyjne, ponieważ ministerstwo wojny zawikłane we własny biurokratyzm potknęło się o sprawę amunicyi. Nowy rząd musi mówić całą i pełną prawdę. Położenie dzisiejsze w Anglii po 11 miesiącach wojny jest czystym patem. Niemcy wcale nie wyglądają na to, żeby zostali na wschodzie pobici. Jeżeli im się uda Rosyan odpędzić, mogą wysłać wojska na front zachodni, wyruszyć na Calais, stamtąd ciężkiemi armatami ostrzeliwać Dover i Folkestone i pod osłoną tego ostrzeliwania spróbować albo ataku powietrznego, albo wtargnięcia do Anglii. Mówi się, że nasza flota nas ochroni, ale Galipoli jest dowodem, co flota może, a czego nie może uczynić.

Hodges z partyi robotniczej oświadcza się za bilem amunicyjnym, sądzi tylko, że szczegóły wymagają zmian. Sekretarz państwowy dla spraw wewnętrznych Simon wyłuszcza, że bil nie ma na celu wywierania państwowego przymusu na stowarzyszenia zawodowe, a po wojnie dawne ich prawa będą przywrócone. — Snowden (partya robotnicza) oświadcza, że mowa Hodgesa nie wyraża przekonań stowarzyszeń zawodowych. Na konferencyi stowarzyszeń z Lloydem Georgem nie byli obecni zastępcy górników i tkaczy, a jedna trzecia zastępców oświadczyła się przeciw bilowi.

Liberał Pringle krytykuje ostro bil i zwalcza nieograniczone pełnomocnictwa, które jako rodzaj dyktatury, mogą mieć złe następstwa.

Bil w drugiem czytaniu przyjęto.

Dookoła wojny.

Zajęcie Skutari przez Czarnogórców.

Rzym. (T. B.) „Giornale d'Italia“ donosi ze Skutari 27 bm.: Czarnogórcy obsadzili Alessio, dwie wioski malissorskie i wkroczyli do Skutari. Obsadzenie Skutari zostało ułożone między czarnogórskim konsulem Martinovicem a Bibdodą. Dziś rano zawezwał zarząd miasta całą ludność, żeby czarnogórskim żołnierzom zgotowała uroczyste przyjęcie. Wkroczenie Czarnogórców odbyło się popołudniu. Czarnogórski sztab generalny usadowił się w konaku i zawiadomił notablów, że od tej chwili Skutari podlega Czarnogórze i rządzone jest według ustaw czarnogórskich.

Walka w powietrzu.

Wiedeń. (T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Zestrzelono nieprzyjacielski aeroplan. Jeden rosyjski aeroplan przeleciał 28 bm. nasz front nad Dniestrem i wziął kierunek ku Kołomyi. Natychmiast wybrał się w pościg za nim latawiec austro-węgierski, sterowany przez pilota polowego plutonowego Huziana, a mający za obserwatora podpułkownika Fronreicha. Rosyanin widząc się zaczepionym, wzniósł się coraz wyżej i zwrócił się w kierunku na wschód. Obydwaj Austryacy ścigali Rosyanina ponad Horodenką aż w okolicę Tłustego, około 20 km. na północ za Zaleszczykami, gdzie na wysokości 2000 metrów wzięli rosyjski aeroplan pod ogień karabinu maszynowego i skutecznie go trafili. Rosyanin spadł w jakiś las. Nasz latawiec wrócił cało.

„Najtrudniejszy odwrót“.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera. „Morning Post“ wysłała 24 czerwca do W. ks. Mikołaja Mikołajewicza telegram, w którym gratuluje mu zręczności, z jaką kierował najtrudniejszym odwrotem, jaki zna historya wojen. Redakcya tego pisma otrzymała na ten telegram taką odpowiedź: Wojsko rosyjskie, podobnie jak i sprzymierzeńcy czerpią swą siłę z zasad, za które walczy i które każą oczekiwać na pewne ostatecznego zwycięstwa.

Neutralność Danii.

Kopenhaga. (T. B.) Na zgromadzeniu radykałów w Agersted powiedział b. minister handlu Joergensen: Nasza neutralność nie jest neutralnością wyczekującą państw bałkańskich, lecz jest naszą niezachwianą wolą bezwarunkowo wytrwać w neutralności be[illegible] wynik tej wojny.

Grecy dostarczają żywności wojskom tureckim?

Ateny. (T. B.) Angielskie poselstwo ogłasza zawiadomienie swego admirała w Dardanelach, że zaprowiantowanie wojsk tureckich i niemieckich odbywa się na morzu greckiem przy pomocy greckich okrętów. To stanowisko zajęte przez jedną część greckiej ludności mogłoby przysporzyć strat greckim kupcom i załogom okrętowym. Urzędowo odpowiedziano na to, że prawdziwość tego twierdzenia bynajmniej nie została udowodnioną.

Wymiana jeńców-kalek.

Berlin. (T. B.) Wymiana ciężko rannych jeńców między Niemcami a Francyą ma się zacząć 10 lipca.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu“ z dnia 1 lipca 1915.

Odznaczenie Następcy Tronu.

Wiedeń. (T. B.) Cesarz wystosował następujące pismo odręczne: Kochany Wnuku arcyksiążę Karolu Franciszku Józefie! Nadaję Waszmości wielki krzyż mojego orderu św. Stefana, Wiedeń, 24 czerwca 1915. Franciszek Józef mp.

Król bawarski we Lwowie.

Wiedeń. (T. B.) Z wojenej kwatery prasowej donoszą: Król Ludwik bawarski zwiedził 28 b. m. przed południem Przemyśl, gdzie przedewszystkiem zainteresował się tymi fortami, które swego czasu zdobyły wojska bawarskie. Do Lwowa przybył król popołudniu. Król zwiedził przedewszystkiem kompanię honorową, którą dla niego utworzył pułk wiedeńskiej obrony krajowej, który miał wybitny udział w walkach o forty na zachodnim froncie Lwowa. Po defiladzie przyjął król funkcyonaryuszy cywilnych, duchowieństwo i reprezentacyę miejską Lwowa. Na obiad króla zaproszeni byli także Namiestnik i Marszałek krajowy Galicyi. Podczas cercle odbytego po obiedzie, nadał król komendantowi armii Boehm Ermolliemu wielki krzyż bawarskiego orderu zasługi wojskowej z mieczami, zaś szefowi sztabu generalnego generał majorowi Bardolfowi II. klasę tego orderu z gwiazdami i mieczami.

Podwyższenie podatku od wódki.

Wiedeń. (T. B.) „Wiener Ztg“ zamieszcza cesarskie rozporządzenie, które z jednej strony zarządza środki w sprawie wyrobu wódki, z drugiej **podwyższa podatek wódczany z 20 hal. na 70 hal. od litra alkoholu.** Organizacya przemysłu wódczanego, która się rozwinęła w ciągu lat, doprowadziła niejednokrotnie do zakładania nowych gorzelń rolniczych, nie mających uzasadnienia w stosunkach produkcyi. Pochop do zakładania takich gorzelń w ostatnich czasach wzmógł się przez to, że na porządek dzienny weszła kwestya zaprowadzenia monopolu wódczanego. Rozporządzenie cesarskie ma na celu przedewszystkiem przeszko[illegible] cyom spekulacyjnym i zapobiedz [illegible] przemysł spirytusowy miał pokusę [illegible]. Rząd rezerwuje sobie prawo ustanawiania wyjątków od zakładania nowych gorzel i interweniowania przez nakłada[illegible] maksymalnych [illegible]. — Równocześnie o[illegible] Ustanowiono również, że teraźniejsza [illegible]na, trzymana tylko w ramach powiększonych kosztów produkcyi, pozostanie w mocy na przeciąg jednego roku i nadto, że cena spirytusu denaturowanego będzie znacznie zniżona, mianowicie o 10 koron.

Moratoryum dla Królestwa Polskiego.

Petersburg (T. B.) Rada ministrów postanowiła przedłużyć moratoryum dla Polski o 4 miesiące i przekazać 3 mil. rubli (zamiast żądanych 8 mil.) na zaopatrzenie Warszawy w żywność.

Grey wraca.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera. Grey wrócił do Londynu i wkrótce podejmie znowu swoje prace w urzędzie spraw zagranicznych.

Brak pieniędzy w Rosyi.

Petersburg (T. B.). Cesarskie rozporządzenie uprawnia ministra finansów do wydania na targu londyńskim krótkoterminowych państwowych bonów skarbowych za 50 milionów funtów.

Petersburg. (T. B.) Bank państwowy wydał przepis, żeby złota nie puszczać już w obieg, lecz doprowadzać je do banku państwowego.

Brak cukru w Rosyi.

Moskwa. (T. B.) „Russkoje Słowo“ donosi z Kijowa: Komisya rządowa stwierdziła, że zapasy cukru nie wystarczą aż do najbliższych żniw i uchwaliła natychmiast wyprodukować 14 milionów pudów cukru i postarać się o potrzebny na ten cel opał.

Obcy poddani we Francyi.

Lyon. (T. B.) „Le Progres“ donosi: Nota półurzędowa, wydana w Paryżu orzeka, że obowiązani do wojska obywatele sprzymierzonych państw, mieszkający we Francyi, są wezwani do zadośćuczynienia swemu obowiązkowi stawiennictwa, w przeciwnym razie będą przynagleni do opuszczenia ufortyfikowanego obozu, jakim jest Paryż, gdzie ich obecność byłaby przykrą. Mogą oni osiąść na prowincyi poza strefą armii albo opuścić Francyę.

Od Wydawnictwa.

Nowi kwartalni prenumeratorzy „Głosu Narodu“ otrzymają początek drukującej się w odcinku powieści p. t. „Lord Loveland w Ameryce“.

KRONIKA.

Dzisiaj. Dzień dzisiejszy przejdzie do historyi, albowiem w dziejach Krakowa — jest „brzemienny w doniosłe następstwa“ — dzisiaj 1 lipca 1915 zmienia się... karta Europy, nb. ta duża ścienna karta, na której widnieje obok Krakowa i Podgórze. Dzisiaj właśnie Podgórze, ta tyloletnia narzeczona grodu Kraka zmienia swój stan cywilny i polityczny i nazwisko i staje się szczęśliwą oblubienicą, tworząc z oblubieńcem jedną duszę i jedno ciało — Wielki Kraków. Wraca więc z powrotem do łona dawnego województwa krakowskiego ten skrawek zawiślański, obecnie tak pięknie zagospodarowany, oświetlony, skanalizowany i mało obdłużony! — słowem posag oblubienicy jest pokaźny, a najważniejsza, wnosi go ona bez... intercyzy. Szczęśliwy oblubieniec! (Kraków) robiący w tak ciężkich czasach tak dobry interes. Stanowczo w czepku się rodził (ten Kraków), mało bowiem na tem: w historycznym dniu dzisiejszym obszar jego powiększa nadto na zachód — o piękny kawał pól Tow. wyścigów konnych, których kontrakt w dniu dzisiejszym wygasa. Okrąglutkie ćwierć wieku (25 lat) miało w posiadaniu krak. Tow. wyścigów konnych place za Parkiem Dra Jordana i w jubileuszowym roku ta własność gminy powraca do niej, wzbogacając bogatego już przez ożenek oblubieńca!

Pamiętne pole wyścigów, rewii, toalet, hazardu totalizatorowego, boock makerowego itp. stanie się prawdopodobnie dalszym ciągiem pięknego Parku miejskiego. Finish'e, derby, dżokeje, biegi gładkie, z przeszkodami, skoki... z wysokości różowych nadziei w próżnię i Katzenjammer przegranej graczów należeć będą do wspomnień przedwojennych.

Wojna zmiotła z powierzchni naszego miasta wyścigi, zdaje się na zawsze, rasowe folbluty wraz z ujeżdżaczami służą w dragonach, a gracze... składają pieniądze na worek kukurudzy i kartofli: niefrasobliwa rozrywka ustąpiła miejsca poważnej trosce o jutro, a Kraków (ten szczęściarz) zyskał potrójnie! na przestrzeni! na duchu! i wraz z torem pozbędzie się rodzimych sportsmanów, tracących nasze szóstki na angielskie emocye. I powiedzcie Sz. Czytelnicy czy dzień dzisiejszy nie jest historycznym?!...

Ruch kolejowy dla cywilnej publiczności funkcyonuje już normalnie na linii Kraków—Rzeszów. Na linii tej kursuje codziennie trzy pary pociągów osobowych.

Pociągi wojskowe — jak nas informują — docierają już do Gródka Jagiellońskiego, a w dniach najbliższych, może już dziś lub jutro, podjętą zostanie bezpośrednia komunikacya kolejowa ze Lwowem.

Wczoraj o godz. 11 przed południem wyjechała do Lwowa pociągiem wojskowym różnych kategoryi służba państwowa, celem objęcia swych obowiązków.

Dla kalek wojennych. Przypominamy, że dziś o godz. 6 wieczorem odbędzie się pod protektoratem i w obecności Arcyksięcia Karola Stefana w Teatrze Nowości wykład prof. Dra Spitzy'ego na temat: Piecza wojenna i sprawa zapewnienia kalekom wojennym możności zarobkowania. Bilety wcześnej do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego, wieczorem przy kasie Teatru Nowości. Dochód z wykładu przeznaczony jest na sprawienie protez dla kalek żołnierzy, pochodzących z Galicyi.

Wspólna adoracya Przenajśw. Sakramentu dla Księży krakowskich odbędzie się dnia 1 lipca we czwartek w kościele św. Floryana od godz. 6—7 wieczorem.

Wspólna męska Adoracya Przenajśw. Sakramentu odbędzie się we czwartek 1 lipca od godz. 6—7 wieczorem w kościele OO. Kapucynów.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor odpowiedzialny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie“.